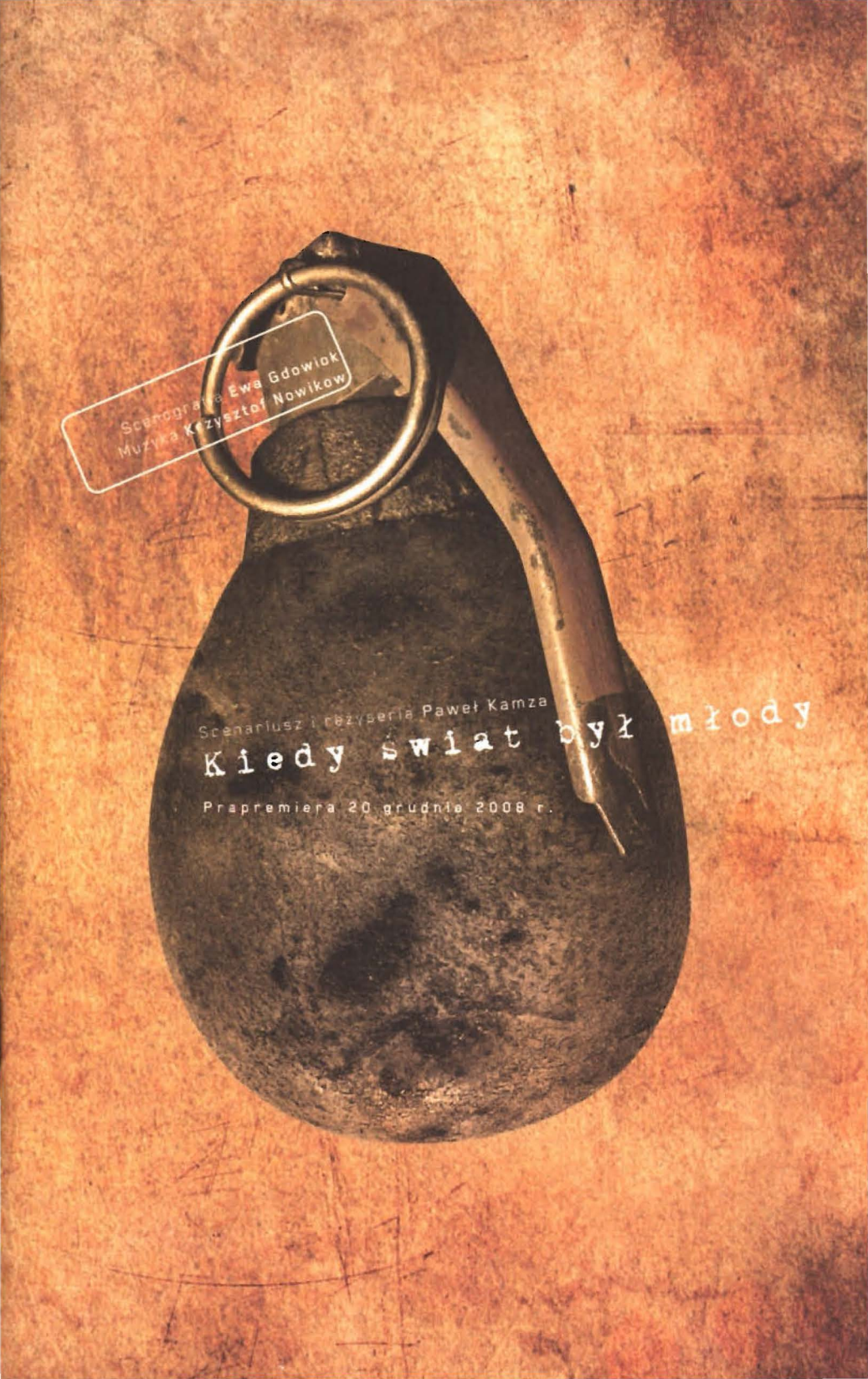
Scenografia Ewa Gdowiak
Muzyka Krzysztof Nowikow
Scenariusz i reżyseria Paweł Kamza
Kiedy świat był młody
Prapremiera 20 grudnia 2008 r.

KIEDY ŚWIAT BYŁ MŁODY

Scenariusz i reżyseria **Paweł Kamza**
Scenografia i kostiumy **Ewa Gdowiok**
Muzyka **Krzysztof Nowikow**
Ruch sceniczny **Adrian Rzetelski**
Reżyseria świateł **Ewa Garniec**

Asystent reżysera **Łukasz Chrzuszcz**

Obsada:
Madame Stefani **Barbara Krasińska**
Hrabina **Magdalena Płaneta**
Marta, Wędkarz **Teresa Kwiatkowska**
Dezerter **Łukasz Chrzuszcz**
Komisarz, Wędkarz **Andrzej Szubski**

oraz muzycy **Agata Gładysiak, Maria Laskowska, Michał Sobieralski**

Inspicjent **Maria Skowrońska-Ferlak**

Prapremiera 20 grudnia 2008 r.

Twórcy składają podziękowania za pomoc w realizacji spektaklu Iwonie Adamskiej (konsultacja językowa) oraz Ewie Nawrot i Krzysztofowi Antkowiakowi (przygotowanie wokalne).

Spektakl powstał z okazji obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego

W PRZEDEDNIU WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Sprzyjająca sytuacja na arenie międzynarodowej w 1918 r. nie przesądziła od razu o zjednoczeniu ziem polskich w jednolite państwo. Mimo klęski wojennej Niemiec i Austro-Węgier, rewolucji październikowej w Rosji i rewolucji w Niemczech oraz poparcia Ententy trzeba było o nie walczyć długo i uporczywie.

Intensywne zabiegi dyplomatyczne i polityczne spowodowały utworzenie na części polskiego terytorium niepodległego państwa ze stolicą w Warszawie. Działało to mobilizująco na ożywienie dążeń niepodległościowych Polaków w innych zaborach.

W Wielkopolsce, wobec chaosu i dezorientacji w organach władzy niemieckiej oraz rozprężenia w armii, formowały się polityczne i wojskowe polskie ośrodki przywódcze, doszło do manifestacji patriotycznych, których największe nasilenie nastąpiło w listopadzie i grudniu 1918 r.

(...) Wybuch Powstania Wielkopolskiego nastąpił żywiołowo, spontanicznie — nie wiadomo, kto oddał pierwszy strzał — dnia 27 grudnia 1918 r. Poznaniu.

Nie było jednak dziełem przypadku, że od tej iskry — szturmu gmachu prezydium policji pruskiej — zajął się od razu cały Poznań, a rychło niemal cała Wielkopolska.

Przeciw pruskiemu zaborcy. Wspomnienia i listy uczestników Powstania Wielkopolskiego, wybór i oprac. Ludwik Gomolec i Bogusław Polak, Warszawa 1979.

KALENDARIUM WYDARZEŃ

9 listopada 1918
Ujawnił się w Poznaniu tajny Centralny Komitet Obywatelski. Jednocześnie zawiązała się Rada Żołnierska, przekształcona w Radę Robotniczą i Żołnierską. W różnych miastach Wielkopolski utworzyły się Polskie Rady Ludowe.

11 listopada 1918
Odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach rozbiorów dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję.

13 listopada 1918
Jedna z pierwszych polskich demonstracji zbrojnych, tzw. „zamach na Ratusz". W wyniku akcji udało się usunąć czterech Niemców, a na ich miejsce wprowadzono Polaków zaangażowanych w przygotowania zbrojne. Dzięki wejściu do Wydziału Wykonawczego, Polacy uzyskali kontrolę nad Komendą Miasta i dowództwem V Korpusu.

26 grudnia 1918
Przyjazd Ignacego Paderewskiego do Poznania.

27 grudnia 1918
Wybuch walk w godzinach popołudniowych w Poznaniu. Pierwsze strzały padły przy Prezydium Policji i Bazarze. Pierwszą ofiarą wśród powstańców był Franciszek Ratajczak. Polakom udało się opanować Dworzec Główny, Pocztę, kilka redut systemu fortecznego Poznania. Wybuchły również walki na prowincji.

28 grudnia 1918
Dalsze sukcesy Polaków w trakcie walk o Poznań. Opanowana została Cytadela, reduta Grollmanna, arsenał przy Wielkich Garbarach. Komisariat NRL mianował tymczasowym naczelnym dowódcą powstania kpt. Stanisława Taczaka.

29 grudnia 1918
Walki w Poznaniu. Wyzwolone zostały miejscowości: Kórnik, Grodzisk, Kłecko, Witkowo, Wielichowo.

31 grudnia 1918
Wyzwolenie: Ostrowa, Obornik, Kościana, a w dniach poprzednich: Śremu, Wągrowca, Wronek.

I – 5 stycznia 1919
Oswobodzenie wielu miejscowości, m.in.: Jarocina, Nakła, Mogilna, Strzelna, Krotoszyna, Kruszwicy, Nowego Tomyśla, Czarnkowa, Miejskiej Górki, Jutrosina, Rawicza, Wolsztyna.

6 stycznia 1919
Zdobycie przez powstańców lotniska na Ławicy. Akcja wyzwalania Poznania dobiegła końca. Wybuchły walki pod Czerskiem i Kościerzyną na Pomorzu (Prusach Zachodnich). Powstanie wykroczyło poza teren Wielkopolski.

7 stycznia 1919
Niemcy zdobyli Chodzież, zajętą dzień wcześniej przez powstańców.

8 stycznia 1919
Bitwa pod Chodzieżą, powstańcom udało się odbić miasto. Odzyskano również Czarnków, chwilowo zdobyty przez Niemców. Zwycięstwo powstańców pod Ślesinem i wyzwolenie Sierakowa. Gen. Józef Dowbor-Muśnicki został mianowany wodzem powstania.

28 czerwca 1919
Niemcy podpisały traktat wersalski, w wyniku którego do Polski powróciła – z wyjątkiem skrawków – prawie cała Wielkopolska.

10 stycznia 1920
W życie wszedł traktat wersalski, na mocy którego armia powstańcza miała przejąć Pomorze oraz te miejscowości Wielkopolski, które do tej pory pozostawały w rękach niemieckich, m.in. Leszno i Rawicz.

13 stycznia 1920
Dowództwo frontu wielkopolskiego wydało rozkaz do rozpoczęcia przejmowania zajmowanych dotąd przez Niemców terytoriów.

17 stycznia 1920
Początek akcji przejmowania.

8 marca 1920
Likwidacja frontu wielkopolskiego – koniec Powstania Wielkopolskiego.

Na podstawie: www.poznan.pl/powstanie

Powstanie Wielkopolskie należy do niewielu zwycięskich czynów powstańczych w dziejach Polski. (...) Na sukces powstania i wojskowe osiągnięcia organizacyjne znaczny wpływ mieli kolejni głównodowodzący: mjr Stanisław Taczak, gen. Józef Dowbor-Muśnicki i cały korpus oficerski, w tym dowódcy oddziałów powstańczych. Właśnie mjr Taczak stworzył podstawę organizacyjną powstania i front osłaniający wyzwolony obszar, natomiast gen. Dowbor-Muśnicki zalążki wojsk powstańczych rozwinął w doborową armię. Do połowy stycznia siły powstańcze wzrosły do blisko 15 000 ochotników, w końcu stycznia liczyły już około 28 000, a w końcu lutego – 32 000 ludzi.
W sukcesie powstania duży udział mieli działacze polityczni z kręgów Narodowej Demokracji, niekwestionowani przywódcy ludności polskiej w zaborze pruskim, m.in. ksiądz Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty, Adam Poszwiński, Władysław Seyda. (...)

Z formacji wielkopolskich powstała silna armia, która latem 1919 r. liczyła około 100 000 ludzi. Oddziały wojska wielkopolskiego walczyły w Małopolsce Wschodniej i na froncie litewsko-białoruskim. Było to wojsko doskonale dowodzone (...), doświadczone w walkach i dobrze uzbrojone, wojsko jednolite narodowo, które stworzyło najbardziej zintegrowaną część Wojska Polskiego.

Powstanie Wielkopolskie, red. Jacek Macaszyn, Warszawa 2006.

POZNAŃ

Poznań z przełomu XIX i XX wieku był nie tylko stolicą prowincji. Był w tym czasie największym skupiskiem ludności polskiej na ziemiach polskich zaboru pruskiego. Był kulturalną i polityczną stolicą Polaków w Niemczech.
(...) wiodąca rola Poznania w polskim ruchu narodowym zaboru pruskiego na przełomie XIX i XX wieku wyrażała się w silnej polskiej tradycji państwowej, rozwoju prasy, polskich organizacji i ekspansji kulturalnej miasta na pozostałe regiony. Stan ten powodował przeciwdziałanie ze strony władz niemieckich, które podejmowały liczne kroki w celu ekonomicznego, kulturalnego i politycznego umocnienia pozycji Niemców w stolicy prowincji. Dążenia te prowadziły do przekształcenia miasta w duży ośrodek urzędniczo-wojskowy.
W latach 1828-1862 wokół miasta zbudowano system fortyfikacji, ukoronowaniem których była Cytadela poznańska.
Miasto przekształcono w twierdzę wojskową. Ze wszystkich stron otoczone były fortami, spośród których fort „Grolman" dominował na wzgórzu nad całym obszarem nowego miasta. Cytadela poznańska uchodziła za fortyfikację nie do zdobycia.
W 1890 r. Poznań liczył zaledwie 70 tysięcy mieszkańców.
W roku 1900 przyłączono do miasta okoliczne wioski: Jeżyce, Wildę i Łazarz, w 1907 Sołacz.
Na początku XX wieku zburzono mury miejskie i połączono miasto z przedmieściami. Na terenie dawnych fortyfikacji, w rejonie Bramy Berlińskiej, wzniesiono kilka dużych budowli: Zamek Wilhelma II, gmachy Akademii Królewskiej, Komisji Kolonizacyjnej, Teatru Wielkiego, Banku Ziemskiego.
Po przyłączeniu okolicznych wiosek obszar miasta wzrósł z 974 ha do 3405 ha, a liczba ludności w 1914 r. wynosiła 168 730. Nieznaczną przewagę posiadali Polacy.
Stanowili oni 57% ogółu mieszkańców.
Niemcy byli przede wszystkim właścicielami zakładów przemysłowych, warsztatów rzemieślniczych, firm handlowych oraz dobrze płatnymi urzędnikami poczty, kolei, banków, samorządu itd. Zamieszkiwali przeważnie centrum miasta i niektóre dzielnice willowe. Polacy natomiast byli przeważnie robotnikami, czeladnikami, stanowili personel usługowy. Zamieszkiwali głównie przedmieścia: Wildę, Chwaliszewo, Jeżyce. Mała grupa inteligencji polskiej (adwokaci, lekarze, dziennikarze) i ziemian mieszkała w centrum miasta, tworząc warstwę przywódczą.

Antoni Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza - charakter - znaczenie*, Poznań 2002.

Bazar był wyjątkową instytucją w dziejach Wielkopolski. Powstał po klęsce powstania listopadowego, gdy poszukiwano nowych, bardziej skutecznych i mniej tragicznych form walki o niepodległość. Wpierw w 1838 r. poznański lekarz i działacz społeczny Karol Marcinkowski z grupą przyjaciół założył Spółkę Akcyjną „Bazar Poznański". Trzy lata później spółka wybudowała przy ul. Nowej (dzisiaj Paderewskiego) gmach łączący funkcję centrum życia społeczno-kulturalnego Poznania z handlem i hotelem o tej samej nazwie. Spółka i jej hotel stały się, zgodnie z zamierzeniami założycieli, ostoją polskości. (...)

Bazar był instytucją społecznej integracji, przełamywania klasowych barier, co było niezbędne dla wspólnej walki z zaborcą, ale niełatwe ze względu na ciągle jeszcze żywe wzajemne uprzedzenia. Od momentu powstania aż do odzyskania niepodległości nie było ważnego polskiego wydarzenia politycznego, kulturalnego, naukowego czy choćby tylko towarzyskiego, w którym Bazar i tworzący go ludzie nie mieliby swojego udziału. (...)

Kronika Miasta Poznania. Bazar, red. Jacek Wiesiołowski, Poznań 2008.

MAŁY SŁOWNIK GWARY POZNAŃSKIEJ

bimba <<tramwaj>>

dynks, dyngs <<jakaś nazwa, której mówiący nie zna lub w chwili mówienia nie pamięta>> <niem. das Ding = rzecz>

fyrać – fyrnąć *żart.* 1. <<uciekać, szybko się oddalać>> 2. <<biec, pędzić>>

gilejza, gielejza, gelejza *wyzw., pogardl.* <<niezdara, osoba powolna, ślamazarna, niezręczna>>

glapa <<wrona, gawron>>

globusik *żart.* <<kapelusz, melonik>>

kalafa *ekspr.* <<twarz, gęba>> ◊ *fraz.* **drzeć kalafę** <<krzyczeć, wrzeszczeć>> ◊ *fraz.* **kalafa się komu drze** <<spać się komu chce>> ◊ *fraz.* **mieć kalafę od ucha do ucha** <<być pyskatym, kłótliwym>> ◊ *fraz.* **mieć niewyparzoną kalafę** <<wyrażać się rubasznie lub nawet wulgarnie>> ◊ *fraz.* **rnąć w kalafę** <<uderzyć w twarz>> ◊ *fraz.* rozewrzeć kalafę <<zacząć krzyczeć, wrzeszczeć>> ◊ *fraz.* trzymać kalafę <<zamilknąć, zamknąć się>> ◊ *fraz.* **trzymać kalafę** <<milczeć, milknąć>> ◊ *fraz.* zamalować w kalafę <<uderzyć, w twarz>>

kapelinder *żart.* <<kapelusz>>

kluber, kliber <<nos>>

łe jery, (Ło jery! *wykrzyknik powsz.* <<o rany! o rety!>> <*niem.* Jerum = o Jezu!>

namykać się, namknąć się <<usuwać się, usunąć się>>

petronelka, petrónelka <<biedronka>>

rychtyk, rychtyg, richtig, rychtyś <<akurat, dokładnie, w sam raz; w porządku; rzeczywiście>> <*niem.* richtig = słusznie, trafnie, dobrze, należycie; dokładnie>

rumpuć, rampuć <<gęsta zupa jarzynowa>>

sterany 1. <<upaprany, ubrudzony>> 2. <<zmęczony, wyczerpany>>

szczun, szczón <<chłopak>>

szpycować, szpycnąć <<spoglądać, spojrzeć, zobaczyć>> <*niem.* spitzeln = szpiegować>

Słownik gwary miejskiej Poznania, pod red. Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka, Warszawa – Poznań 1999.

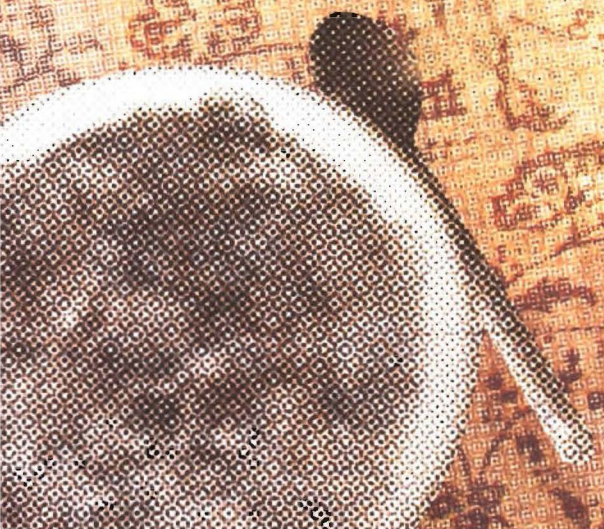

SPOMNIENIA

Dla mnie, jak i dla moich kolegów, nabrał Bazar znaczenia symbolu polskości w końcowych dniach grudniowych 1918 r. Wiązało się to z przyjazdem Ignacego Paderewskiego do Poznania oraz z Powstaniem Wielkopolskim.

W uroczystym przyjeździe Paderewskiego, który odbył się w dniu 26 grudnia, wziąłem – że się tak wyrażę – aktywny udział. Byłem wtedy skautem i tworzyliśmy szpaler, aby powóz miał wolną drogę z dworca przez Kaponierę i św. Marcin do Bazaru. Nie pamiętam drugiego tak podniosłego momentu w mym życiu. każdy Polak, który tylko mógł, wyszedł tego wieczoru na trasę, którą jechał Paderewski, aby zobaczyć i witać najsławniejszego wtedy rodaka. Ludzi zgromadziło się tysiące, entuzjazm był nie do opisania.
Wiwatowano i zarazem płakano z radości. Każdy wyczuwał historyczną chwilę. Niełatwo przyszło uspokoić rozkołysaną wyobraźnię i zapomnieć sylwetkę wielkiego patrioty. Widziałem Paderewskiego z bliska i widok ten utkwił mi na zawsze w pamięci. (...)

Następnego dnia przed Bazarem odbyła się manifestacja polskich dzieci. Widziałem ją również. Nie zrobiła atoli już tak wielkiego wrażenia jak wjazd poprzedniego wieczoru. Zabrakło tła, ciemnego wieczoru, płonących pochodni i pierwszego zrywu uniesienia. (...) To Bazar stał się wówczas sercem polskiego Poznania.

Zdzisław Grot urodził się 30 XII 1903 r. w Gozdaninie w powiecie Mogilno. Zmarł 7 VIII 1984 r. Dr fil., profesor historii UAM. Współpracował z Komisją Wykładów i Przechadzek TMMP.

Zdzisław Grot, *Zabytki poznańskie w oczach małego Poznańczyka (1916-1918)*, w: *O Poznaniu. Wspomnienia sercem pisane*, Poznań 1992.

Dnia 25 grudnia 1918 r. pojechałem do wujostwa Koniecznych, zamieszkałych przy ul. Traugutta, gdzie przenocowałem. Wówczas wujek powiedział mi, że oczekujemy przyjazdu Ignacego Paderewskiego. Słyszałem to nazwisko po raz pierwszy w życiu. Wujek przypiął do mojej marynarki polskiego orzełka. Następnego dnia po południu poszliśmy z wujkiem na dworzec kolejowy, gdzie miał przejechać wielki człowiek, polski pianista i kompozytor, Ignacy Paderewski. Ludzi było bardzo dużo, cywilnych i wojskowych w niemieckich mundurach. (...) Wreszcie przyjechał Ignacy Paderewski i wsiadł do karocy z sześciokonnym zaprzęgiem. Zrobiło się wielkie zamieszanie i ścisk. (...) Wspólnie odprowadziliśmy naszego narodowego gościa do hotelu Bazar. Paderewski przemawiał z balkonu do zgromadzonej ludności. Gdy się ściemniło, powróciliśmy do domu bardzo zadowoleni i pełni przeżyć patriotycznych.

Dnia 27 grudnia rano pojechałem do domu rodzinnego w miejscowości Bytyń w powiecie Szamotuły, aby opowiedzieć o wszystkim, co widziałem. (...) Mając w kieszeni zezwolenie matki, napisane przez kolegę, uciekłem do Buku. Zgłosiłem się do kpt. Kazimierza Zenktellera, dowódcy odcinka frontu od Babimostu aż do Wronek. Dowódca przyjął mnie z ironicznym uśmiechem i zapytał, czy mam zezwolenie od rodziców i czy jestem mocnego ducha. Gdy zapewniłem go o tym, przyjął mnie do kompanii opalenickiej, którą dowodził ppor. Edmund Klemczak.
Starsi koledzy naigrywali się ze mnie, że mam jeszcze mleko na brodzie (...). Tymi docinkami nie przejmowałem się. Byłem zadowolony, że jestem już żołnierzem i będę mógł się przysłużyć mojej ukochanej ojczyźnie.

Franciszek Sós (1903 – 1975), syn zagrodnika we wsi Roszczki w ówczesnym powiecie szamotulskim.

Franciszek Sós, *Młodzi za broń*, w: *Przeciw pruskiemu zaborcy. Wspomnienia i listy uczestników Powstania Wielkopolskiego*, wybór i oprac. Ludwik Gomolec i Bogusław Polak, Warszawa 1979.

Urodziłem się w 1886 roku na Winiarach - w moim długim życiu byłem świadkiem kolosalnych przemian zachodzących w świecie. Przeżyłem czasy od pierwszego roweru, przez elektryczność, telefon, radio, kino, do telewizji i podróży na księżyc.
(...) Winiary za czasów mojej młodości były wsią liczącą 34 gospodarzy, miały kowala, stelmacha, czterech ogrodników Niemców, dwa zajazdy i trzy wiatraki. (...) Dojazd do miasta nie był wcale łatwy; ulica Obornicka do roku 1850 była polną drogą, potem wybudowano szosę i obsadzono ją drzewami, które w czasie silnych mrozów w 1929 r. wymarzły.

W 1912 r. rozpoczęto na Winiarach budowę hali balonowej, a w 1913 r. wystartował już z niej pierwszy zeppelin.

Z wybuchem wojny zostałem w sierpniu 1914 r. zaciągnięty do armii niemieckiej i brałem udział w walkach na froncie zachodnim i wschodnim. (...) Te lata wojny to ciężki okres mojego życia, o którym można by pisać tomy. Do domu wróciłem z wojny w listopadzie 1918 r. Czasy były niepewne i burzliwe, i aby pilnować mienia państwowego i prywatnego, założyłem wraz z innymi obywatelami Straż Ludową na Winiarach. Wszyscy byli dobrze uzbrojeni, broń można było łatwo kupić od żołnierzy niemieckich. (...)
W dniu wybuchu powstania nasz oddział Straży Ludowej z rozkazu pułkownika Juliana Langego miał za zadanie nie pozwolić wyjść Niemcom z koszar w Golęcinie. Następnego dnia zdobyliśmy halę „Zeppelin", a w dniu 31 grudnia Warownię VI, gdzie wzięliśmy do niewoli 150 żołnierzy i 2 oficerów. Powierzone zadanie nasz oddział wykonał w pełni.

Antoni Bajerlein urodził się 31 V 1886 r. w Poznaniu, zmarł 18 VI 1972 r. w Poznaniu. Rolnik, uczestnik pierwszej wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego, potem sołtys winiarski.

Antoni Bajerlein, *Ostatni sołtys na Winiarach*, w: *O Poznaniu. Wspomnienia sercem pisane*, Poznań 1992.

TELEGRAFIŚCI Z CYTADELI

Było to po Gwiazdce 1918 roku, jak się w Poznaniu ruchawka zaczęła.
Na ulicy Strzeleckiej między „Realką" a gameją „Fryca" stała kupa szczunów[1], sama starsza wiara z wyższej sekundy albo niższej prymy i ja między nimi w pośrodku.
— Szlus z Cyceronem! Szlus z całą lanią! — darł się Maryś Bzdawka, jako że szczun był najstarszy i miał już pod nosem dycht wyraźne pipcie. — Szlus, mówię, wiaruchna i jazda, idziemy do wojska!
— Tak! Do wojska! — ryknęli my na to tak głośno, że aż te biało-czerowone chorągwie, co to je wiara zmajstrowała na prędce ze starych prześcieradeł, zatrzepotały nad nami jak glapy i znowu się ździebko naddarły.
— Idziemy do wojska! Ale zaś do jakiego?
Do infanteryi? Nie! Do trenów? Nie! Do konnicy? Nie, bo trzeba by się paprać z kuniami!
Aha! Już wiem:
— Do... do... telegrafistów!
— Zaś ale dokąd? — zapytał jakiś marny szczun. — Na pocztę? Za sialter[2]? Odebrać depesze?
— Głupiś! Nie na żadną pocztę, ino do telegrafistów na Kernwerk! Inteligenty my są to pójdziemy do inteligentnego wojska!
No i tak to my poszli.
Wszystkie gamzoki całą wielgą kupą. Wpierw na komendę miasta, gdzie dali nam cetelek[3], a zaś potem z cetelkiem za miasto na wysochną górę i przez most zwodzony w czerwone, okropnie grubaśne mury Kernwerku.
(...) druh nieznany stanął śtram[4] przed nami, fajny a prosty jak świyca, a palce do mycki przyłożył, a ostrogami chlasnął, a — Czołem wam, druhowie! — wykrzyknął.
To i ja mu na to: — Czołem wam druhu! — ryknąłem, ile dechu w piersi i choć my niby rykli wszyscy razem kupą, dziś jeszcze słyszę wyraźnie, jak to moje „Czołem!" wali o mury Kernwerku.

Bo to było moje pierwsze „Czołem", to jakby dziewicze, najpiękniejsze „Czołem", którym smarkacz, znienacka zmieniony w żołnierza, wita pierwszego w swym życiu dowódcę.
Bo że to je dowódca, to każdy z nas zaraz wywąchał. (...)

Wreszcie nadszedł ten wielki, dumny a oczekiwany dzień, kiedy my mieli pochować do grobu te gnoty rekruta i na placu Wolności, dycht w środku Poznania złożyć tę świętą, żołnierską przysięgę.
A to ci była ale wielko feta!

We wszystkich oknach wisiały czerwone sztandary zez Białym Orłem pośrodku. Wiaruchna się pchała na plac i z Wildy, i z Jeżyc, i z Chwaliszewa, i z Śródki, że aż łby o łby się trykały i szczun szczunowi właził na odciski.
(...) A gdy my potem te nasze dwa brudne paluchy wysoko pod niebo podnieśli... gdy my tak gdzieś z samego dna serca... ba, głębiej, aż gdzieś z samego dna serca... ba, głębiej, aż gdzieś z samych trzewi... wierność tej naszej Polsce kochanej i temu miastu naszemu przysięgli (...) to ci wtedy wszystkie standary dokoła fyrały nad nami jak te żywe orły.
(...) I kipiała nam wtedy w naszych młodych sercach miłość tak wielka do każdego druha i do każdej druhny, ba, do każdej nędznej szkapiny od koszlawej dryndy, do każdego psioka, gołębia, wróbelka... do każdej dachówki, rynny, cegiełki tego naszego rodzinnego miasta...

[1]łobuzów
[2]okienko na poczcie
[3]kartkę
[4]wyprężony

Tadeusz Perkitny, urodził się 31 V 1902 r. w Poznaniu. Zmarł 7 VIII 1986 r. Emerytowany profesor zwyczajny Akademii Rolniczej w Poznaniu. Ochotnik w III komp. łączności w powstaniu wielkopolskim.

Tadeusz Perkitny, *Telegrafiści z Cytadeli. Wspomnienia napisane w oficerskim obozie jenieckim w Neubrandenburg 27 XII 1942 roku*, w: *O Poznaniu. Wspomnienia sercem pisane*, Poznań 1992.

Dyrektor naczelny i artystyczny — Paweł Szkotak
Wicedyrektor — Joanna Nowak
Wicedyrektor — Marcin Kowalski
Sekretarz literacki/koordynator pracy artystycznej — Anna Maśląkowska
Kierownik techniczny — Andrzej Biskup
Public relations — Emilia Sadowska
Dział marketingu — Marcin Czarnecki — kierownik działu, Maria Maczuga
Organizator widowni — Mariola Michalak
Kasa biletowa — Marzena Nowotna
Sekretariat — Marcin Adamczak
Główny księgowy — Michał Wojtuś
Dział księgowości — Beata Pławska, Grażyna Rajewska, Ewa Kirkowska
Kierownik biura — Bogumiła Wichniarek
Kierownik działu administracyjno-gospodarczego — Maria Głuszak-Rzechówka
Transport i zaopatrzenie — Zbigniew Roszak, Małgorzata Roszak
Oświetleniowcy — Paweł Bordych — kierownik pracowni, Karol Sokalski, Andrzej Szwaczyk
Akustycy — Wiesław Janicki — kierownik pracowni, Barbara Olsztyn
Brygadier sceny — Roman Berent
Montażyści — Łukasz Kołodziej, Łukasz Lewandowski, Krzysztof Lipiński, Krzysztof Kostera, Tomasz Podharski, Damian Wełna
Garderobiane — Ewa Cieślik, Elżbieta Rochowiak, Ewa Jóźwiak
Pracownia krawiecka — Wojciech Januchowski
Stolarnia — Dariusz Michalak
Charakteryzatornia — Jolanta Łobacz, Magdalena Fellmann
Pracownia plastyczna — Jacek Zujewski, Ryszard Książek
Pracownia dekoratorsko-tapicerska — Eugeniusz Marszał
Pracownia ślusarska — Andrzej Miśkiewicz
Rekwizytornia — Czesław Wasiński, Natalia Loręcka
Pracownik gospodarczy — Stanisław Misiak
Inspektor d.s.p.poż. — Mieczysław Ratajczak

Zespół artystyczny w sezonie 2008/2009

Katarzyna Bujakiewicz
Zina Kerste
Barbara Krasińska
Teresa Kwiatkowska
Małgorzata Peczyńska
Magdalena Płaneta
Barbara Prokopowicz
Ewa Szumska
Łukasz Chrzuszcz
Michał Kaleta
Wojciech Kalwat
Piotr Kaźmierczak
Adam Łoniewski
Roland Nowak
Jakub Papuga
Łukasz Pawłowski
Andrzej Szubski
Zbigniew Waleryś
Sylwester Woroniecki

Inspicjenci – Elżbieta Bednarczyk, Maria Skowrońska-Ferlak

Redakcja programu – Anna Maśląkowska
Projekt programu i opracowanie graficzne plakatu –
Agnieszka Popek-Banach, Kamil Banach

Spektakl zrealizowano dzięki pomocy Prezydenta Miasta Poznania.

Teatr Polski w Poznaniu dziękuje Bibliotece Sejmowej w Warszawie
za udostępnienie litografii autorstwa Edwarda Okunia
na potrzeby oprawy scenograficznej spektaklu.

Teatr Polski w Poznaniu -
Miejska Instytucja Kultury

Ciołem

Ciołem

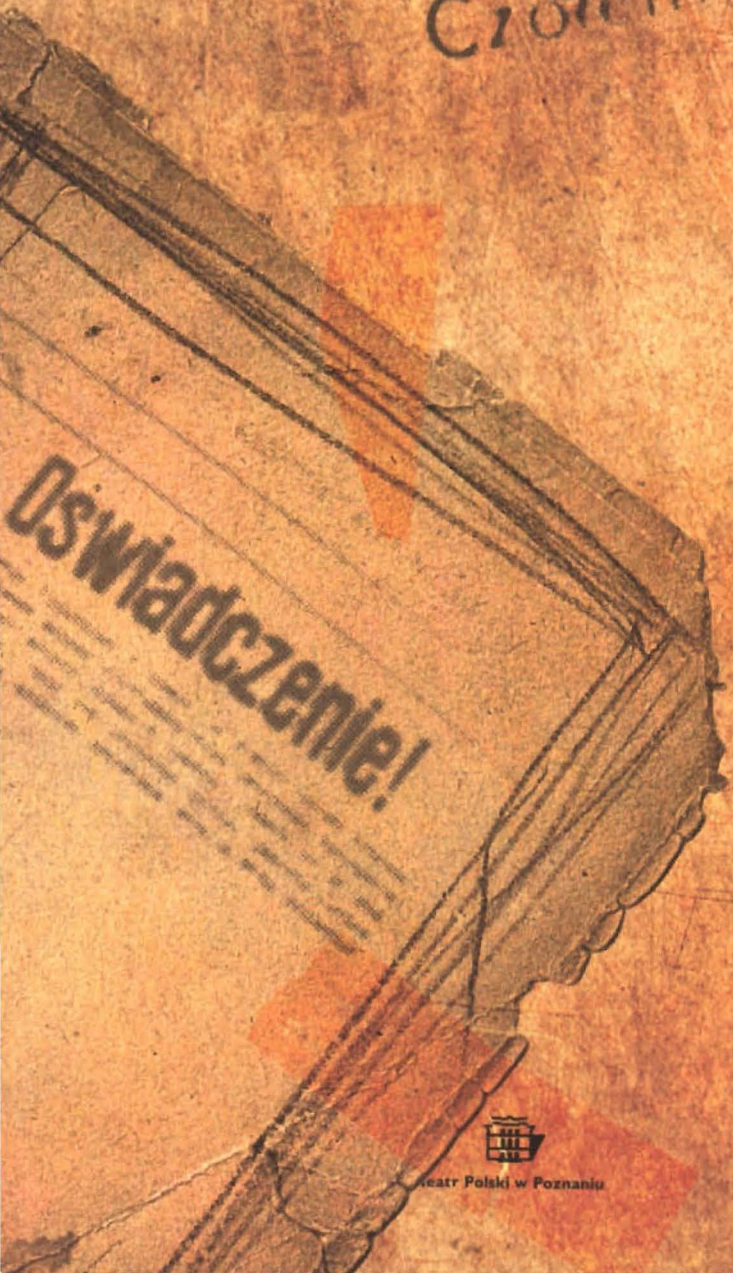

Teatr Polski w Poznaniu